



Nie każda spółdzielnia musi zwoływać walne

- Zebrania przedstawicieli mogą nadal działać legalnie w spółdzielniach
- Tak uznał wczoraj Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów
- Przez pięć lat zamęt w tej sprawie powodowały niejasne przepisy

RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

Wniosek o rozstrzygnięcie skierowali do Sądu Najwyższego prokurator generalny oraz rzecznik praw obywatelskich.

Wczoraj SN na posiedzeniu niejawnym rozstrzygnął kwestię ważności zebrań przedstawicieli. Według niego w spółdzielniach nadal mogą funkcjonować zebrania, jeżeli nie dopełniły one obowiązków z nowelizacji z 14 czerwca 2007 r. i nie zmieniły statutów.

- To bardzo dobre rozstrzygnięcie. Dzięki niemu jest szansa, że w wielu dużych spółdzielniach skończy się bałagan - uważa Kamila Dołowska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pięć lat temu zebrania miały zostać zastąpione walnymi zgromadzeniami zwoływanymi w częściach, w których uczestniczą członkowie spółdzielni, a nie - jak w zebraniach - tylko ich reprezentanci. 31 lipca 2007 r. weszła bowiem w życie nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 14 czerwca 2007 r., która zebrania zlikwidowała.

Ustawodawca zrobił to jednak nieudolnie. Pozostawił furtkę w przepisach przejściowych, z której wiele spółdzielni skorzystało (art. 9). Mówił on, że dopóki spółdzielnia nie dokonana zmian w statucie, dopóty obowiązują stare zapisy.

- To jeden z wielu przykładów nieprofesjonalizmu usta-

wodawcy. Zamiast faktycznie zlikwidować zebrania, doprowadził do tego, że od pięciu lat działają dzięki przepisom przejściowym - mówi Kamila Dołowska.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Na wakacjach sądów w całej Polsce zaczęły się pojawiać sprawy z powództwa członków spółdzielni kwestionujących ważność uchwał podejmowanych przez te zebrania.

Ich zdaniem o najważniejszych sprawach spółdzielni (jak udzielenie absolutorium członkom zarządu, zatwierdzenie sprawozdania rocznego i finansowego spółdzielni) nie może decydować organ, którego nie powinno być już od kilku lat. Są-

4 mln

3552

spółdzielnie

mieszkańcove

funkcjonują na terenie całego kraju. Część ma po kilkadziesiąt tysięcy członków

mieszkań znajduje się w zasobach spółdzielczych

dy orzekały w tych sprawach różnie.

Zebranie przedstawicieli działa w warszawskiej spółdzielni Ruda (3,2 tys. lokali). W 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził nieważność uchwały dotyczącej sprawozdania finansowego za 2009 r. Uznał bowiem, że nie może podejmować uchwał nieistniejący organ.

- Zniknie w końcu ta niepewność w spółdzielni - ocenia Dariusz Śmierzyński, prezes Rudy. - Choć sądów powszechnych nie wiąże uchwała SN, powinny ją respektować w swoich orzeczeniach. Powstanie zatem jednolita linia orzecznicza. +C3

sygnatura akt

III CZP 84/11